

Krzysztof Korda



Księstwo

lubiszewsko - tczewskie

2001

Księstwo lubiszewskie

Na terenie północnej części Pomorza Gdańskiego w drugiej połowie XII w. znajdowały się dwa odrębne księstwa wczesnofeudalne o ustalonym już zasięgu terytorialnym i posiadające własne dynastie książęce. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że istniały one już w momencie podboju Pomorza przez Krzywoustnego i że utrzymały się one po jego przyłączeniu do państwa piastowskiego, przy czym władcy ich utrzymali się nadal przy władzy, uznając zwierzchnictwo księcia polskiego.

Pogląd ten zdaje się potwierdzać Rocznik Świętokrzyski dawny, mówiący o podboju (w 1116) przez Bolesława Krzywoustnego części Pomorza oraz o opanowaniu przez niego dwóch grodów, stanowiących niewątpliwie dwa główne ośrodki polityczne zajętej części Pomorza. Chodzi o fakt opanowania przez księcia polskiego dwóch naczelnych ośrodków politycznych, naczelnych grodów wczesnofeudalnych, autorowi nie chodziło zaś o dwa okręgi grodowe czy urzędnicze (namiestnictwa) utworzone przez Krzywoustnego po opanowaniu omawianej części Pomorza¹.

W grodach tych na ogół historycy dopatrują się Gdańska i Świecia, uważając je za naczelne grody wschodniopomorskie, jednak Spors, opierając się na źródłach, twierdzi, że stolicą istniejącego w drugiej połowie XII wieku księstwa lubiszewsko-świeckiego, należącego do księcia Grzysławia było Lubiszewo. Fakt ten wydaje się być prawdopodobny, skoro księstwo to obejmowało całe dorzecze Wieżycy i sięgało aż po Zatokę Gdańską, wydaje się więc nieprawdopodobne, by jego stolicą było leżące peryferyjnie Świecie,

¹ J. Spors, ., Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i sławieńsko –słupskiego od XII do początku XIV w., Słupsk 1983, s.214.

oddzielone Borami Tucholskimi. Obszar Wieżycy i Szpegawy był gęsto zaludniony. Za Świeciem przemawia jednak fakt, że leżało ono nad Wisłą.

Jeśli chodzi o księcia Grzymisława, to wydaje się że on jak i hipotetyczny jego przodek, Świętopełk z lat 1109-1113, wywodzili się z miejscowych dynastów wczesnofeudalnych obszaru dorzecza Wieżycy i Szpegawy. W literaturze historycznej na ogół uznaje się, że pochodził on od wzmiankowanych przez Galla książąt pomorskich, Świętobora i Świętopełka.

Przypuszcza się pokrewieństwo Grzymisława z możnymi kujawskimi, o czym może świadczyć częste występowanie imienia Grzymisława oraz imion świadków dokumentu z 1198 roku na Kujawach, w rodzie Leszczyców². Nie wiadomo zbyt wiele o jego pochodzeniu, może wywodził się z polskiej rodziny możnych osadzonych przez Krzywoustnego na Pomorzu, wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że wywodził się on z miejscowych wczesnofeudalnych dynastów.

Po śmierci Mściwoja I w roku 1220 podzielono księstwo pomorskie na cztery dzielnice: gdańską, lubiszewską, świecką i białogardzką. Stolicą było Lubiszewo. Dzielnica ta obejmowała kasztelanie oraz mniejsze ośrodki administracyjne: Tymawę, Gniew (Ziemia Wańska), Starogard, Garczyn, Pirsnę (Kościerzyna), Goręczyn, Żuławy, Gorzędziej i Lubiszewo. Na czoło rozwoju gospodarczego i politycznego wysunęły to księstwo dobre położenie i żyzne gleby, było tutaj stare i intensywne osadnictwo, rejon Lubiszewo- Tczew był bezleśny, uprawie ziemi sprzyjała rzeźba terenu i korzystna sieć hydrograficzna. W XIII wieku było w tej okolicy 60 miejscowości (65 % z istniejących obecnie). Akcję osadniczą na tym terenie oparto na niemieckim wzorze, świadczy to o wprowadzeniu czynszowania wsi w miejsce wcześniejszej renty naturalnej, wiąże się to z rozwojem gospodarki towarowej, jak i ze zwiększeniem obiegu pieniądza na Pomorzu.

² Tamże, s.221.

W przywileju fundacyjnym księcia Grzymisława dla joannitów starogardzkich z 1198 roku, wystawionego w Świeciu przy konsekracji tamtejszego kościoła (Najświętszej Panny Marii) poświadczony został szlak kupiecki zwany via mercatorum, biegł on z Kujaw przez Świecie, Gniew, Gorzędziej, Lubiszewo do Gdańska³. W rzeczywistości biegł on przez Starogard , omijając Lubiszewo. Spors jest zdania, że z faktu osadzenia w Starogardzie joannitów, w bliskiej odległości od Lubiszewa i przekazanie im tamtejszego kościoła, , wynika, że mogło ono być stolicą księstwa, bo książęta często w pobliżu swej siedziby osiedlali zakonników (np. cystersi w Oliwie, w pobliżu siedziby księcia)⁴. Najpóźniej w XII wieku stało się administracyjną stolicą ziemi. Kasztelania istniała wcześniej, najprawdopodobniej po podbiciu przez Bolesława Krzywoustnego. W drugiej połowie XII wieku powstała tu parafia. Najstarsza wzmianka o niej z roku 1198 z dokumentu księcia Grzymisława o nadaniu części dochodów z parafii dla Joannitów. Z przywileju wynika, że byli tu dwaj księża, a więc były to duża parafia- 1/10 dochodów z cła trafiała dla księży z czego wynika, że była tu stacja celna.

W latach 1229-1252 w Lubiszewie przebywał dwór Sambora II, a on tytułował się księciem Lubiszewa. Źródła wymieniają w latach 1229-1240 kasztelana lubiszewskiego Warczona, a w roku 1240- dwóch urzędników dworskich: podczaszego Domasława i stolnika Wirgona⁵. W latach 1198-1228 ze Starogardu do Lubiszewa Joannici przenieśli swą stolicę. Dużym plusem dla Lubiszewa było jego położenie i działalność Joannitów. W 1198 roku znajdowała się w Lubiszewie karczma, która była własnością księcia. Gród znajdował się 1200 m. na południe od kościoła, koło jeziora , osłaniał go bród i była tam z pewnością stacja celna. Drugi gród na wyżynie zwany był zamczyskiem. Ochrona grodów zapewniała bezpieczny rozwój działalności

³ E.Rozenkranz, Rozwój ośrodków miejskich Lubiszewo- Tczew-Gorzędziej, Rocznik Gdański, !7-18 (1958-1959), s.193.

⁴ J. Spors, dz. cyt., s.243.

⁵ B.Śliwiński, Urzędnicy Pomorza wschodniego do 1309 roku. Spisy ,Wrocław etc. 1989 ,s.26,61-65.

produkcyjnej i handlowej w osadzie przyrodowej. W północnej części placu znajdował się kościół, z narożników (placu) biegły ulice do Gdańska, Skarszew i Tczewa⁶.

O przeniesieniu stolicy do Tczewa zdecydowała przede wszystkim zwiększająca się w połowie XIII wieku intensyfikacja żeglugi na Wiśle. Tczew posiadał znakomity naturalny port, umożliwiający wpłynięcie do niego statków podążających z Gdańska w górę Wisły i odwrotnie. Pod tym względem górował też nad inną rozwijającą się w XIII w. osadą- Gorzędziejem. Rozenkranz przypisuje niesłusznie zbyt dużą rolę w przeniesieniu stolicy sporowi Sambora II z Joannitami o majątki Malenin i Turze⁷. Na przełomie lat 1252/53 przeniósł książę stolicę z Lubiszewa do Tczewa, w r. 1255 odstąpił gród w Lubiszewie Joannitom, którzy przez swą intensywną działalność chcieli uzyskać prawa miejskie dla tej osady. W 1288 r. pozyskali oni od księcia gdańskiego Mściwoja II prawo targu, związane z organizacją dwóch jarmarków w roku oraz ze zwolnieniem od ceł dla przybywających w celu wymiany kupców. Tworzyło to warunki do rozwoju gospodarczego. W 1289 r. zakonnicy dostali od Mściwoja II przywilej zezwalający na budowę młyna na Szpegawie. Lubiszewo rozwijało się aż do zdobycia i zniszczenia osady przez Brandenburczyków, którzy później zapłacili za ten czyn odszkodowanie, lecz mimo to następował upadek nie odbudowanego Lubiszewa, opuszczonego przez Joannitów (którzy przenieśli swą siedzibę do Starogardu Gdańskiego). W 1400 r. lokowano w Lubiszewie wieś na prawie niemieckim.

⁶ E.Rozenkranz, dz. cyt., s.195.

⁷ Tamże, s.194.

Księstwo tczewskie

Tczew położony jest w miejscu gdzie urywa się wysoczyzna nadwiślańska. Na przełomie wieków XII/ XIII jego możliwości były niewielkie. Ludność osady trudniła się rybołówstwem i rolnictwem. W latach 20- tych XIII w. powstał kościół tczewski. Przywilej z 1258 r. wymienia wśród świadków plebana z Tczewa. Osada znajdowała się na płaskowzgórzu, kościół na wzgórzu, otoczony był budynkami.

Możliwości Tczewa były ograniczone ze względu na bliskie położenie dwóch konkurencyjnych osad- stolicy księstwa Sambora II Lubiszewa i Gorzędzija – wsi biskupa kujawskiego. O przeniesieniu stolicy do Tczewa zdecydowała przede wszystkim zwięższająca się w połowie XIII wieku intensyfikacja żeglugi na Wiśle. Tczew posiadał znakomity naturalny port, w głębokim wcięciu jakie tworzyła w tym miejscu rzeka, umożliwiający wpłynięcie do niego statków podążających z Gdańska w górę Wisły. Pod tym względem górował nad inną rozwijającą się w XIII w. osadą- Gorzędziejem. Port od połowy XIII w. służył statkom wojennym Sambora i miejscowym rybakom. Na przełomie lat 1252/53 przeniósł książę stolicę z Lubiszewa do Tczewa. Za datę lokacji miasta na prawie lubeckim przyjmuje się rok 1260, gdyż z tego roku pochodzi informujący o tym dokument. W 1255 r. utworzono w Tczewie stację celną, w 1260 prom. Zamek tczewski był budowany od 1252 r., przy pracach tych pomagali stronnicy Sambora II- Krzyżacy.

Ustrój miasta na prawie lubeckim znamy z powyższego dokumentu z 1260 r. Władzę sądowniczą miał sołtys, urząd ten mógł zostać wykupiony przez radę, lecz nie wiadomo , kiedy to nastąpiło. Do sołtysa należało badanie monety. Znamy sołtysa tczewskiego , był nim Jan Wittenburg. Rada kierowała życiem wewnętrznym miasta i współdecydowała o sprawach związanych z przewozem

i młynami. Tczewska rada miasta wystąpiła już w dokumencie z 1258 r.⁸ i jest to najwcześniejszy zapis o radzie na terenach polskich. Sambor zastrzegł w przywileju, by nie można bez niego tworzyć żadnych zarządzeń, które mogły mu szkodzić. Dokument zastrzegał dochody z młynów i przewozu- 1/3 dla miasta (pozostała część dla księcia), z sądów zaś 2/3 dla miasta. Określał on też prawo połowu ryb na południe od niego, prawo utrzymywania promów i budowy młynów na Wiśle, łąki i pastwiska dla miasta, zawarto w nim też, że wszelkie nieprawości sądowe rozstrzygać miała rada miasta Elbląga, oraz że sołtys i rada mieli prawo kontroli jakości denarów bitych przez mennicę książęcą w Tczewie. Określał też opłaty od parceli w mieście- ustalono je na 6 denarów rocznie. Przy lokacji byli – przybysze z Elbląga i rycerstwo z ziemi chełmińskiej. Głównym wykonawcą założenia Tczewa był Jan Wittenburg, nazywano go sołtysiem (1256,) i rycerzem (1260). Ludzie o takim nazwisku byli rajcami od 1259 r. w Lubece, lecz wydaje się, że późniejszy sołtys tczewski przybył z Elbląga. W otoczeniu księcia Sambora znajdowało się wówczas wielu mieszczan z Elbląga (miasta także na prawie lubeckim), mających najprawdopodobniej rodzinę w Lubece (bo mieli oni takie same nazwiska jak te rodziny) – Jan de Boizenburg (1259), Hermann de Albis (1257), Arnold de Calve (1258), Henryk de Indagine (1258, 1259), Henryk de Storm (1258, 1259), Jan Niger (1260). Znani są także rycerze z państwa krzyżackiego: Fryderyk i Peregrinus z Nawry (1255, 1256), Konrad de Foresto- krewny sołtysa z Torunia., Hildebrand Młodszy (1255), Jan de Lugendorf. W roku 1252, Sambor zwolnił mieszkańców Chełmna i Torunia z ceł lądowych i rzecznych w granicach swojego księstwa.

Kościół tczewski p.w. Św. Krzyża wzmiankowany był już w 1258 i w 1260 r., był jednym z dwóch na terytorium Sambora II. W 1275 r. Sambor wystawił w Chełmnie przywilej dla benedyktynek, które miały osiąść w Tczewie, lecz

⁸ Historia Tczewa, pod red. W. Długokęckiego, Tczew 1998, s.34.

ustalenie to nigdy nie weszło w życie. Za Sambora II Tczew był stolicą jego księstwa, stołeczny charakter utracił po przejściu w ręce Mściwoja II (1269), bo przejął on ziemie Sambora, gdyż ten popadł najpierw w konflikt z cystersami oliwskimi o ziemię gniewską, został obłożony klątwą, a biskup włocławski rzucił na jego księstwo interdykt. Następnie w wojnie braterskiej poparł Wacisława przeciw Mściwojowi (synowie Świętopełka). Wówczas Brandenburczycy zajęli Gdańsk i Tczew. Mściwojowi pomógł Bolesław Pobożny, odzyskał dla Mściwoja Gdańsk i Tczew, a Sambor dostał się do jego niewoli, z której udało mu się uciec, lecz do Tczewa już nie powrócił- zmarł na wygnaniu. Za Mściwoja II aktywność polityczna miasta zamarła.

W 1289 r. zostali sprowadzeni do Tczewa przez Mściwoja II- dominikanie. W latach 1275-1277 doszło do powstania województwa tczewskiego, istniejącego do 1308 r.⁹. Urzędnicy dworscy Sambora stawali się stopniowo urzędnikami terytorialnymi. Podkomorzy tczewski występuje w dokumentach od 1276 r., podstoli od 1291 r., cześnik od 1294 r., sędzia od 1304 r.¹⁰. Siedzibą księcia był zamek, jego budowa rozpoczęła się w 1252 r., zakończona została ok. 1255 r.. Zamek tczewski znajdował się w dolinie Wisły, od zachodu przypierał do stromego wzgórza na którym zbudowane było miasto, od tej strony sąsiedował bezpośrednio z klasztorem dominikanów, zbudowanym we wschodniej części wzgórza. Otaczały go mury i fosa, mógł zatem zamek długo się bronić.

Położenie zamku przedstawił H. Schneider w 1743 roku, który widział istniejące jeszcze wówczas jego ruiny¹¹. Fundamenty miał kamienne, mury zaś ceglane, posiadał wewnętrzny dziedziniec, wejście miał od południa. Miasto zaś murów nie miało, te bowiem wzniesli dopiero Krzyżacy, być może otoczone było częstokołem¹². Raduński pisze, że od północy i południa odgradzały je

⁹ Tamże, s.40.

¹⁰ B. Śliwiński, dz. cyt., s.26, 61-65.

¹¹ J. H. Schneider, J.H.Schneider's Mitteilungen aus der Geschichte Dirschaus ,hg.v. A.Bertling, Zeitschrift des Westpreussisches Geschichtsvereins, 14 (1885), s.65.

¹²M. Małuszyński, Zabór Pomorza przez Krzyżaków (1308-1309), Rocznik Gdański, t. 7-8 (1933 – 1934), s. 68.

głębokie parowy¹³, na zamku znajdowała się też kaplica, wiemy, że kapelanem był Abraham. Kasztelanowie tczewscy rezydowali na zamku. Ostatni z nich – Jakub Unisławic, sprawował swój urząd jeszcze w 1310 r. (wówczas sprzedał zakonowi swe dobra).

Zdobycie Tczewa przez Krzyżaków w 1308 roku.

W sierpniu 1308 roku margrabiowie brandenburcy napadli na Gdańsk. Książę Władysław Łokietek nie mógł udzielić obrońcom wsparcia, więc polecił im poprosić o pomoc Krzyżaków. I tak też się stało. Najpierw przybyły krzyżackie oddziały pod dowództwem Güntera von Schwarzburg, komtura ziemi chełmińskiej. Następnie usunęli Brandenburczyków. Wkrótce nadciągnęły do Gdańska nowe oddziały krzyżackie pod dowództwem mistrza krajowego Henryka von Plotzke, które następnie usunęły załogę polską, uderzyły na miasto i rozprawiły się z mieszczaństwem i rycerstwem polskim. Była to słynna rzeź gdańska, która miała miejsce 13 listopada 1308. Opanowanie Gdańska dało Zakonowi panowanie nad ujściem Wisły, ale komunikację na rzece mógł w każdej chwili przerwać pozostający w rękach polskich Tczew.

Informacje na temat przebiegu walk o Tczew zawarte zostały w źródłach sądowych z procesów w Inowrocławiu (w latach 1320 – 1321) i w Warszawie (z roku 1339), a także w zachowanych dokumentach z roku 1309.

Rezydujący w Tczewie z ramienia władcy polskiego (Łokietka), książę kujawski Kazimierz (wnuk Sambora II po kądzieli) nie wykorzystał możliwości obrony grodu, poddał się, choć walka z ogromnym wojskiem krzyżackim (10 000 żołnierzy¹⁴) byłaby bardzo trudna, a tczewianie nie mieli możliwości uzyskania pomocy od Łokietka.

¹³ E. Raduński, Zarys dziejów miasta Tczewa, Tczew 1927, s. 12.

¹⁴ K. Tymieniecki, Proces polsko - krzyżacki z lat 1320 – 1321, Przegląd Historyczny, t. 21 (1921), s. 115.

Naoczny świadek tamtych wydarzeń- Antoni z Kujaw, który wówczas wraz z księciem przebywał w Tczewie, zeznał w procesie polsko – krzyżackim w Warszawie w 1339 roku, że na wieść o zajęciu nocą przez Zakon Gdańska(13 listopada 1308 r.) udał się on wraz z księciem i dwoma innymi do ich obozu (a więc 14 listopada), aby rozmawiać z landmistrem. Kazimierz błagał go (Henryka von Plotzke) by kraju nie zdobywał. Przypomniawszy też jemu, że władzę sprawuje na Pomorzu w imieniu swego stryja za jego (landmistrza) zgodą. Następnie księżę ukląkł, złożył ręce i błagał go by kraju nie zdobywał. Von Plotzke potwierdził, że obiecał księciu, iż mu przeszkadzać nie będzie, lecz teraz oświadczył, że sam woli Pomorze posiadać. Pozwolił też księciu i jego ludziom opuścić tę krainę bez poniesienia szkód na zdrowiu i mieniu. W razie obrony miasta zagroził wojną. Po powrocie księcia wraz z towarzyszami do Tczewa, wojsko krzyżackie stało już w mieście i z tyłu grodu. Następnie Kazimierz wysłał raz jeszcze Antoniego do mistrza z prośbą by dotrzymał obietnicy i pozwolił im opuścić miasto. Ten odpowiedział by Kazimierz wyszedł z grodu lub się bronił. Po powrocie posłańca do Tczewa, opuścił księżę gród wraz z załogą, bo jak mówił Antoni bronić go nie mogli i udali się do Świecia. Krzyżacy zaś natychmiast spalili zamek¹⁵. Z zeznań Antoniego wynika, że do walk pod Tczewem nie doszło. Tego zdania był też Siera z Krupocina, który zeznał (w Inowrocławiu), że Krzyżacy natychmiast po zdobyciu Gdańska ruszyli pod zamek tczewski, który wzięwszy spalili, a jego załoga z obawy o własne życie uciekła¹⁶.Zdobycie Tczewa miało więc miejsce najprawdopodobniej 14 listopada. Piotr, przełożony śpiewu przy katedrze we Włocławku zeznał, że rycerstwo wyparte z Tczewa udało się na Kujawy(pomylił on chyba miejscowości w których był- Świecie z Tczewem)tam opowiadali, że maszyny oblężnicze i kusze zadały im klęskę, wielu z nich miało też ślady strzał¹⁷.Przebywający wówczas także w tczewskim zamku Marcin de Crzebce

¹⁵ S. Kujot, Dzieje Prus Królewskich cz. 1, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 23 (1916), s.1246.

¹⁶ Tamże, s. 1245.

¹⁷ Tamże, s.1246.